

Sławomir DRELICH

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

s.drelich@wp.pl

PROJEKT ETYKI ABSOLUTNEJ AYN RAND

ABSTRACT **Ayn Rand's project of absolute ethics**

Ayn Rand is one of the most famous American thinkers identified with libertarian thought. She is primarily known as the founder of the philosophical system, which she described as the Objectivism or Objectivist philosophy. This concept became the foundation for created by her ethics and axiology, as well as her interesting vision of society, state and economy. This article gives an overview of Ayn Rand's absolute ethics, which has never been formulated as a separate theory. However it can be reconstructed on the basis of Rand's essays, novels and journalism. This kind of ethics can be defined as an absolute or objective ethics. The foundation of this concept of ethics is Randian dogma of the objective existence of the world and human being. That is why the central ideas of this concept are: individualism, rationalism, voluntarism and vitalism. And the key values are accordingly: man, reason, freedom and life. Ayn Rand refers to the Aristotle's concepts but also attempts to restore the principles of the classical liberalism.

Słowa kluczowe: etyka absolutna, obiektywizm, etyka racjonalna, libertarianizm

Keywords: objective ethics, Objectivism, rational ethics, libertarianism

A lissa Zinowiewna Rosenbaum, znana jako Ayn Rand, urodziła się w 1905 roku w Petersburgu, zmarła zaś w Nowym Jorku w 1982 roku. Zapisła się w historii literatury amerykańskiej jako autorka takich bestsellerowych powieści, jak *Źródło* (*The Fountainhead*) czy *Atlas zbuntowany* (*Atlas Shrugged*). Ta ostatnia wskazywana jest przez Bibliotekę Kongresu Stanów Zjednoczonych jako najbardziej poczytna amerykańska książka XX wieku zaraz po Biblii. Obie powieści przyniosły Rand rozgłos, zagwarantowały sukces finansowy i otwały możliwości kariery publicystycznej oraz wywierania coraz większego wpływu na środowiska polityczne, w szczególności te odwołujące się do klasycznego liberalizmu gospodarczego. W dziejach amerykańskiej myśli politycznej autorka zagwarantowała sobie godne miejsce jako twórca koncepcji filozofii obiektywistycznej (*Objectivism*), piewca wyższości kapitalizmu nad innymi systemami gospodarczymi, a także przedstawicielka nurtu zwanego libertarianizmem, choć sama stroniła od takiego klasyfikowania swoich przekonań politycznych, utożsamiając libertarian niejednokrotnie z anarchistami. Do jej najważniejszych dzieł o charakterze koncepcyjno-politycznym należą: *Kapitalizm. Nieznany ideał* (*Capitalism. The Unknown Ideal*), *Powrót człowieka pierwotnego. Rewolucja antyprzemysłowa* (*The Return of the Primitive. The Anti-Industrial Revolution*), *Cnota egoizmu. Nowa koncepcja egoizmu* (*The Virtue of Selfishness. A New Concept of Egoism*) oraz nieprzetłumaczone w Polsce: *For the New Intellectual* i *The Romantic Manifesto. A Philosophy of Literature*. Udało się Rand zbudować środowisko publicystów oraz myślicieli politycznych i społecznych, którzy wzięli na siebie zadanie rozpowszechniania jej idei oraz dyskretnego wywierania wpływu na polityków. Do jej najbardziej aktywnych i wpływowych współpracowników zaliczyć można: Petera Schwartza, Roberta Hessena, Nathaniela Brandena, Leonarda Peikoffa, a także byłego szefa rezerwy federalnej FED Alana Greenspana. Dogmatyczność samej autorki *Atlasa zbuntowanego* oraz stworzonego przez nią ośrodka myśli politycznej i gospodarczej sprawiła, że wielu krytyków uznaje randyzm za swoisty kult jego założycielki, a nawet swego rodzaju teologię¹, co uznać należy za przesadę. Ryszard Legutko wspomina, że zarzucał jej, iż *proponowana przez nią obrona kapitalizmu jest sekciarska, brutalna, a nawet kryptotalitarna*².

Co zaś wydaje się najciekawsze w projekcie Ayn Rand, to – w mojej opinii – koncepcja etyki obiektywnej czy też absolutnej, jaka wyłania się z jej prac i jaką propagowała, udzielając się medialnie. Projekt etyczny i aksjologiczny zaproponowany przez autorkę *Powrotu człowieka pierwotnego* stanowi jej odważną odpowiedź na trendy w filozofii i myśli społecznej drugiej połowy XX wieku, które wzbudziły w niej szereg wątpliwości co do przyszłości człowieka i człowieczeństwa. Projekt Rand potwierdza więc intuicję Czesława Porębskiego, który przekonywał, że liberalizm w różnych jego postaciach zawiera *wcale bogate treści etyczne*³. Wystąpiła ona z bezkompromisowym

¹ G.H. Bell-Villada, *Who Was Ayn Rand?*, „Salmagundi” 2004, nr 141/142, s. 228.

² R. Legutko, *Spory o kapitalizm*, Kraków 1994, s. 129.

³ Cz. Porębski, *Co nam po wartościach?*, Kraków 2001, s. 138.

sprzeciwem wobec kształtujących się nurtów tzw. nowej lewicy, środowisk ekologicznych i feministycznych, zwolenników nihilizmu, postmodernizmu i relatywizmu we wszelkich jego wersjach. „Pasożytami z dotowanych szkół” nazywa Rand twórców i zwolenników różnych formuł etyki subiektywistycznej bądź relatywistycznej, a także radykalnie i rewolucyjnie nastawionych bojowników moralnej przebudowy społeczeństwa. Etyka i aksjologia Rand stanowią ma – jak sama wskazywała – sprzeciw wobec głównego nurtu filozoficznego, który *nieśie dzisiaj do każdej sali wykładowej, do każdej dyscypliny akademickiej i do każdego kształtowanego umysłu jedno przesłanie: epistemologiczny agnostycyzm, zdeklarowany irracjonalizm, etyczny subiektywizm*⁴. Budowa swego systemu etyki absolutnej – choć ona sama nigdy nie opublikowała systematycznego dzieła, w którym taka koncepcja zostałaby w sposób uporządkowany wyłożona – stanowić miała ucieleśnienie broniętego przez nią nieustannie prawa do sprzeciwu, odmowy i zmiany, które to prawo najmocniej werbalizowane było w odwołującej się do realiów rewolucji październikowej powieści *We the Living*⁵. Już tak zarysowane motywy działalności pozwalają widzieć w Rand przeciwniczkę epistemologicznego agnostycyzmu (utożsamianego z postawą sceptyczną w kwestii ludzkich zdolności poznawczych), irracjonalizmu (postrzeganego jako oparcie się człowieka na innych niż rozum źródłach poznania: intuicji, oświeceniu, objawieniu *etc.*) oraz etycznego subiektywizmu (prądu intelektualnego podnoszącego subiektywność ludzkiego poznania moralnego, a także zasad etycznych i wartości). Reakcją miała być stworzona przez Rand „filozofia kompletna” – jak twierdzi Gene H. Bell-Villada. Wynika z tego, że obiektywizm Rand – jakkolwiek w formie dość nieuporządkowanej i opisany w rozproszonych pracach – rości sobie pretensje do bycia systemem kompletnym i spójnym, filozofia totalną (*total philosophy*)⁶.

Ostry sprzeciw Rand względem tak zarysowanych tendencji we współczesnej myśli etycznej i aksjologii, a także w filozofii polityki i filozofii społecznej, przyniósł projekt tzw. etyki absolutnej⁷ (*objectivist ethics*), który nie doczekał się co prawda – jak już wspomniano – wyłożenia w formie uporządkowanego i spójnego systemu etycznego

⁴ A. Rand, *Profity: studencka „rebelia”*, [w:] *taż, Powrót człowieka pierwotnego. Rewolucja antyprzemysłowa*, przeł. Z.M. Czarnecki, Poznań 2003, s. 23.

⁵ C. Young, *The Russian Cultural Connection. Alexander Etkind on Ayn Rand*, „The Journal of Ayn Rand Studies” 2004, Vol. 6, nr 4, s. 187.

⁶ G.H. Bell-Villada, *Who Was Ayn Rand?*, s. 229.

⁷ Warto w tym miejscu podkreślić, że Ayn Rand posługiwała się określeniem *objectivist ethics* na oznaczenie swojej koncepcji. Wydaje się, że najwłaściwszy przekład tego terminu brzmiałby: „etyka obiektywna”, ewentualnie „etyka obiektywistyczna”. Ma to swoje uzasadnienie nie tylko w literalnej wierności przekładu, ale także w fakcie, iż swój system filozoficzny sama Rand nazwała Obiektywizmem (*Objectivism*), zapisując ów termin – jak widać – wielką literą. Ponieważ jednak w dostępnym dla polskich czytelników przekładzie termin *objectivist ethics* przetłumaczono jako „etyka absolutna”, toteż w tym artykule pozwolę sobie – zgodnie z pewną tradycją polskich badań nad libertarianizmem i myślicielami bliskimi temu nurtowi – używać zarówno tego przekładu, jak też określenia „etyka obiektywna”, które skądinąd wydaje mi się bardziej poprawne. Zob. A. Rand, *Etyka absolutna*, [w:] *taż, Cnota egoizmu. Nowa koncepcja egoizmu*, przekł. na podstawie wydania Oficyny Liberalistów [pięć niezależnych osób, bez podania nazwisk], Poznań 2000, s. 11-40.

czy też rzetelnego wykładu akademickiego, jednak stanowił *idée fixe* tej jakże poczytnej w Stanach Zjednoczonych po drugiej wojnie światowej autorki powieści, sztuk i felietonów. Niniejszy artykuł ma stanowić wprowadzenie do rozważań etycznych i aksjologicznych Ayn Rand. Ma na poziomie rudymenarnym zaprezentować fundamenty tej jakże ciekawej koncepcji etycznej i aksjologicznej, czego sama autorka nigdy nie zdołała bądź nie chciała zrobić. Nie wszystkie wątki, które można by zaliczyć do fundamentów tej aksjologii, będą tutaj poruszane, gdyż wówczas artykuł taki musiałby być znacznie dłuższy. Analiza myśli Rand pozwala na sformułowanie pewnych fundamentów jej systemu, aksjomatów oraz idei, jednak z oczywistych względów hierarchia ich ważności, a także interpretacja ich znaczenia pozostają kwestią, nad którą można zapewne dyskutować. Nie można więc w takiej pracy jak ta rościć sobie pretensji do werbalizowania wniosków *ex cathedra*, a tym bardziej o charakterze ostatecznym, czego czynić nie zamierzam. Myśl Rand poddawana jest ciągłym badaniom i dyskusjom, choć w większości toczą się one niestety w świecie akademickim Stanów Zjednoczonych. Ogromne znaczenie ma również fakt, iż Rand doskonale zdawała sobie sprawę, że etyka nigdy nie będzie nauką ścisłą, w której dałoby się wypisać precyzyjnie prawa i obowiązki człowieka, a także sformułować uniwersalny i powszechnie obowiązujący system nakazów i zakazów. Jednakowoż zgodnie z przesłanką przyjętą przez Arystotelesa, do którego autorka *Cnoty egoizmu* nieustannie się odwoływała, jest [...] *cechą człowieka wykształconego żądać w każdej dziedzinie ścisłości w tej mierze, w jakiej na to pozwala natura przedmiotów*⁸. Wychodziła więc z założenia, że możliwe będzie zaprojektowanie takiej etyki absolutnej, za której podstawy posłużą obserwacje zachowań, postaw oraz poglądów ludzi szlachetnych⁹. Tenże człowiek szlachetny, wybitny, bohater stanie się z tego właśnie powodu głównym tematem pisarstwa Rand, zarówno w jej beletrystyce, jak i twórczości publicystycznej. W *Atlasie zbuntowanym* wystąpi pod postaciami Johna Galta, Hanka Reardena i Dagny Taggart, w *Źródle* jako Howard Roark, zaś w *We the Living* będzie to Kira Argounova. Postaci te powracać będą w esejach i felietonach, a także w wykładach Rand.

Można niewątpliwie etykę absolutną Ayn Rand określić mianem etyki perfekcjonistycznej czy też etyki człowieka szlachetnego. Co istotne, podejście Rand do doskonałości wydaje się reprezentować stanowisko, zgodnie z którym – jak pisze Władysław Tatarkiewicz w swoim studium *O doskonałości – etyczne zagadnienie doskonałości nie pyta, czy człowiek jest doskonały, lecz czy powinien nim być, czyli czy dobrze jest, gdy jest doskonały i czy przeto powinien o swą doskonałość zabiegać*¹⁰. Ryszard Legutko człowieka Rand postrzega jako *entrepreneura*, czyli człowieka, który dzięki własnościom rozumu i przymiotom moralnym potrafił uniknąć pułapek zniewalającej racjonalności i irracjonalnej wolności¹¹. Człowiek szlachetny czy też – jak można by powiedzieć za

⁸ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1094 b, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 5, przeł. D. Gromska, Warszawa 2000, s. 79.

⁹ A. Rand, *Etyka absolutna*, s. 12.

¹⁰ W. Tatarkiewicz, *O doskonałości*, Warszawa 1976, s. 29.

¹¹ R. Legutko, *Spory o kapitalizm*, s. 122.

Stagirytą – człowiek etycznie dzielny (*spoudaios*) już wcześniej stanowił istotną figurę w traktatach filozoficznych i etycznych. *Etyka nikomachejska* w całości poświęcona jest refleksji na temat owej szlachetności, albowiem – jak pisze Arystoteles – *działanie zgodne z nakazami dzielności*¹² stanowi wyznacznik ludzkiej szczęśliwości. Niezależnie jednak od częstości przywoływania w pismach Rand autorytetu Stagiryty, jej koncepcja człowieka wybitnego i na niej ufundowana aksjologia prawdziwego człowieczeństwa bardziej przypomina idee Friedricha Nietzschego, Maxa Stirnera czy Thomasa Carlyle’a, co adwersarze Rand wielokrotnie wskazywali jako przyczynek do krytyki jej pomysłu. Z kolei Tomasz Teluk jako jedną z centralnych i najistotniejszych jej idei widzi *niepowtarzalność każdego ludzkiego istnienia, które samodzielnie odkrywa i tworzy otaczający świat*¹³, czyli właśnie ideę człowieka wybitnego, swoistego *homo creatora*, twórcy przekształcającego rzeczywistość społeczną, polityczną i moralną. Każdorazowo więc, kiedy autorka *Cnoty egoizmu* podejmuje kwestię etyki absolutnej, ma ona na myśli *zbiór wartości, którymi kieruje się człowiek w swym postępowaniu i wyborach*¹⁴, jednak chodzi jej o człowieka doskonałego moralnie. Należy więc na etykę Rand spoglądać jako na przykład etyki perfekcjonistycznej. I chociaż niektórzy badacze podkreślają tragizm wykreowanych przez nią bohaterów-herosów, to jednak – co podkreśla m.in. literaturoznawca Stephen Cox – paradoksalny tragizm wszystkich bohaterów powieści Rand polega właśnie na tym, że pokazane zostaje, jak radzą sobie oni z kształtowaniem swojego istnienia i jak bardzo różnią się w zdolności do odpowiedniego ubierania materii w formę¹⁵. Wyjątkowość człowieka szlachetnego u autorki *Atlasa zbuntowanego* polega właśnie na ponadprzeciętnych zdolnościach twórczych i niezbywalnych niemalże siłach życiowych, jakie ów bohater posiada i którymi się posługuje.

W eseju *Etyka absolutna* – będącym swoistym wprowadzeniem do systemu aksjologii Rand – punktem wyjścia są porównania człowieka do innych istot żywych. Autorka, przytaczając szereg elementów odróżniających człowieka od zwierzęcia, wskazuje jednocześnie, że – co wydaje się najistotniejsze – *zwierzę nie ma także wyboru w zakresie wzoru wartości, który kieruje jego postępowaniem; jego zmysły wyposażają go w automatyczny system wartości, w automatyczną wiedzę o tym, co dla niego jest dobre, a co złe, co korzystne, a co niebezpieczne*¹⁶. Zwierzęciem rządzą więc automatyzmy, które pozwalają mu definiować wartość przedmiotów je otaczających – człowiekiem takie automatyzmy nie rządzą, dlatego też kształt indywidualnego systemu wartości stanowi kwestię indywidualnej decyzji jednostki ludzkiej. Wyłącznie *system wartości przyjęty z własnej woli jest kodeksem moralnym*¹⁷. Przede wszystkim Rand chce powiedzieć współczesnym, że *człowiek nie posiada automatycznego systemu przetrwania. Nie ma automatycznie wyznaczonego kierunku*

¹² Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1100 b, s. 95.

¹³ T. Teluk, *Czy egoizm jest cnotą?*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2001, nr 5, s. 307.

¹⁴ A. Rand, *Etyka absolutna*, s. 11.

¹⁵ S.D. Cox, *Ayn Rand. Theory versus Creative Life*, „The Journal of Libertarian Studies” 1986, Vol. 8, nr 1, s. 21-22.

¹⁶ *Tamże*, s. 19.

¹⁷ A. Rand, *Atlas zbuntowany*, przeł. I. Michałowska, Poznań 2008, s. 1020.

*postępowania ani automatycznego zbioru wartości*¹⁸. Sprzeciwia się również wszelkim roszczeniom niektórych systemów religijnych i ideologicznych, a także totalitarnych i autorytarnych reżimów politycznych, do wyznaczania człowiekowi odgórnie ustalonych systemów etycznych i hierarchii wartości. Etyka i wartości stanowić muszą kwestię autonomicznych wyborów jednostki ludzkiej. Paradoksalnie więc Rand stara się pogodzić obiektywizm wartości, jaki wyznaje, z woluntarystycznym charakterem aksjologii indywidualnych istnień ludzkich. Nie oznacza to jednak przyjęcia subiektywistycznego podejścia do wartości, jak z pozoru można by wnioskować. Woluntaryzm Rand w kwestiach aksjologicznych przypomina trochę naukę o wolnej woli św. Augustyna (choć nie powołuje się ona na tego myśliciela), albowiem autorka deklaruje i staje w obronie prawa człowieka do wyboru „złych” czy też niewłaściwych wartości. Takie rozumienie mieści się jak najbardziej w perspektywie Kantowskiej, w której *podstawowym warunkiem racjonalności etyki jest autonomia, oparta na autonomicznej woli*¹⁹. Swoisty indywidualizm aksjologiczny należy więc utożsamiać z wiarą, że człowiek jest zdolny do rozpoznania wartości, niezależnie od tego, że czasami może mu się zdarzyć pomyłka. Szlachetność stanowiłaby jednocześnie zdolność do rozpoznania wartości o charakterze obiektywnym, a także umiejętność odstąpienia od tych idei, do których człowiek wcześniej deklarował przywiązanie, jednak z czasem udało mu się zidentyfikować swoją pomyłkę.

David Boaz w swoim studium poświęconym libertarianizmowi wskazuje, że *posiadamy nieskończoną liczbę praw zawartą w jednym prawie naturalnym. Tym jednym podstawowym prawem człowieka jest prawo do decydowania o własnym życiu tak długo, jak długo nie godzi to w prawa innych osób*²⁰. Człowiek ma więc prawo do swobody decydowania, choćby podjęta przez niego decyzja okazała się zła, błędna, omyłkowa²¹. Ten aksjomat libertariański – choć właściwie to mamy przecież do czynienia z postulatem liberałów klasycznych sformułowanym już przez Johna Locke’a – przyjmuje także Rand, wskazując na jego konsekwencje w sferze etycznej czy też moralnej. Rand nie zwraca uwagi na fakt, iż takie podejście do wolności pozytywnej skutkuje – co podkreśla Legutko – radykalną wręcz nierównością²². Istotniejsze jest dla niej, iż zagwarantowana sfera indywidualnej autonomii jednostki pozwala jej na dokonanie wyboru wartości, które przecież są *tym, do czego się dąży, co się zdobywa i/lub pragnie utrzymać*²³. John Galt, jeden z głównych bohaterów *Atlasa zbuntowanego*, w swoim finałowym przemówieniu radiowym do narodu amerykańskiego mówi:

¹⁸ Taż, *Etyka absolutna*, s. 19.

¹⁹ M. Kuniński, *Wiedza, etyka i polityka w myśli F. A. von Hayeka*, Kraków 1999, s. 232.

²⁰ D. Boaz, *Libertarianizm*, przeł. D. Juruś, Poznań 2005, s. 82.

²¹ Wszystkie bez różnicy koncepcje libertariańskie podkreślają prawo człowieka do decydowania, obejmujące także prawo do mylenia się i podejmowania błędnych decyzji. Zob. R.H. Bass, *Egoism versus Rights*, „The Journal of Ayn Rand Studies” 2006, Vol. 7, nr 2, s. 333.

²² Ryszard Legutko wskazuje, że *wolność pozytywna implikuje zaś bezwzględną nierówność. Sytuacja, w której wszyscy byłiby tak samo wolni, a więc wszyscy dysponowaliby takimi samymi możliwościami urzeczywistniania celów, jest sytuacją absurdalną, gdyż korzystanie z posiadanych środków zawsze musi rodzić nierówności* (R. Legutko, *Traktat o wolności*, Gdańsk 2007, s. 88).

²³ A. Rand, *Etyka absolutna*, s. 14.

Istota obdarzona wolną wolą nie posiada automatycznego scenariusza zachowań. Potrzebuje kodeksu wartości, by kierował jej postępowaniem. „Wartością” jest to, czego zdobywaniu i zachowaniu służą jej działania, „cnotą” – działania, poprzez które zdobywa to i zachowuje. „Wartość” wymaga odpowiedzi na pytanie: dla kogo i w odniesieniu do czego? Wymaga kryterium, celu i konieczności działania w obliczu wyboru. Tam, gdzie nie ma wyborów, niepotrzebne są wartości²⁴.

Fundamentem systemu wartości człowieka szlachetnego musi być wolność i całkowita autonomia w doborze wartości, jednak kluczowa dla każdej hierarchii wartości musi być jej celowość. Cel życia, indywidualnie dobrany, czyni z człowieka, o którym pisze Rand, swoistego „romantycznego bohatera”²⁵. Wolność jest punktem wyjścia w aksjologii zaprojektowanej przez Ludwiga von Misesa, u którego – zdaje się – używa ona rangę fundamentalną, zaś u Rand wolność jest jedną z wartości²⁶. Wartości nie stanowią tutaj deklaracyjnych idei *sui generis*, ale muszą być swoście rozumianymi „ideami operatywnymi”, czyli wyznacznikami ludzkiej działalności i aktywności. Przywiązanie Rand do wolności związane jest niewątpliwie – jak twierdzi Alexander Etkind – z jej doświadczeniami z sowieckim reżimem totalitarnym. Pod tym zresztą względem dostrzegalne jest podobieństwo Rand i Hannah Arendt²⁷. Aksjologia, której jednym z fundamentów staje się wolność, pozwala umiejscawiać Rand w kręgu liberalnej myśli politycznej i społecznej, niezależnie od tego, jak bardzo sama autorka odżegnywałaby się od wszelkich typologizacji.

Nie znajduje Rand miejsca w swoim systemie dla wartości rozumianych jako jakieś czyste idee. Wartości służyć mają realizacji ostatecznego celu, jaki człowiek sobie wyznaczył – są narzędziem w rękach wszystkich tych, którzy są w stanie stworzyć swój własny spójny pogląd na życie²⁸. W istocie rzeczy *jedynie cel ultymatywny (ostateczny), koniec sam w sobie, czyni możliwym istnienie wartości*²⁹. Poszczególne wartości w indywidualnym systemie zawsze należy wyprowadzać z owego celu ostatecznego, bez niego nie jest możliwe zbudowanie etyki absolutnej. Rand obawia się, że większość ludzi nie potrafi zdefiniować dla siebie takiego celu ultymatywnego, nie posiadają oni w swoim życiu żadnej świętości: idei, przedmiotu, zajęcia czy też osoby, która zainspirowałaby

²⁴ Taż, *Atlas zbudowany*, s. 1019. Gregory R. Johnson, definiując wartości w systemie Rand, wskazuje, że wartość to: (1) fakt istniejący w świecie rzeczywistym, (2) pozostający w relacji z jednostkowym istnieniem ludzkim, (3) oceniony przez tę jednostkę. Zob. G.R. Johnson, *Ayn Rand and the Mastery of Nature*, „The Journal of Ayn Rand Studies” 2000, Vol. 2, nr 1, s. 229.

²⁵ R. Legutko, *Spory o kapitalizm*, s. 158.

²⁶ G. Reisman, *Ayn Rand and Ludwig von Mises*, „The Journal of Ayn Rand Studies” 2005, Vol. 6, nr 2, s. 255.

²⁷ C. Young, *The Russian Cultural Connection...*, s. 188.

²⁸ Rand wskazuje, że takie indywidualne definiowanie spójnego poglądu na życie jest możliwe od starożytności greckiej: *Człowiek stanął na własnych nogach dopiero w starożytnej Grecji, około dwu i pół tysiąca lat temu. Narodziny filozofii oznaczały początek jego dorosłości, nie dzięki treści jakiegoś konkretnego systemu filozoficznego, ale, co znacznie ważniejsze, dzięki powstaniu samego pojęcia filozofii, dzięki uznaniu, że spójny pogląd na życie może być stworzony przez ludzki umysł* (A. Rand, *Jak śmy do światła*, [w:] taż, *Powrót człowieka pierwotnego. Rewolucja antyprzemysłowa*, przeł. Z.M. Czarnecki, Poznań 2003, s. 68).

²⁹ Taż, *Etyka absolutna*, s. 16.

ich do aktywności, a zarazem stałaby się dla nich „absolutem” czy też „fundamentem”³⁰. W innych miejscach taki fundament Rand określa mianem „wzoru moralnego” bądź też „wzoru etycznego”, rozumianego jako *abstrakcyjna zasada, która funkcjonuje jako miara lub skala sterująca wyborami człowieka, kiedy realizuje konkretny, specyficzny cel*³¹. Ten cel ultymatywny skutkować będzie wyborami dotyczącymi wartości niższego rzędu, ale również wpływać na decyzje w zakresie przedsięwziętych środków. W *Etyce absolutnej* czytamy, że *człowiek nie ma wyboru w zakresie tego, co odczuwa jako dobre, a co jako złe, lecz jedynie w zakresie tego, co uznaje za dobre lub za złe, co da mu radość lub sprawi ból, co będzie kochał lub czego będzie nienawidził, pragnął lub bał się; wszystko to zależy od wzoru wartości, którego przestrzega*³². Ten wzór wartości zdefiniować jednak można jedynie albo poprzez oparcie się na życiu, albo oparcie się na śmierci. W przypadku człowieka bowiem – tak w każdym razie przekonuje nas Rand – „dobrym” będzie wszystko to, co służy rozwijaniu życia, aktywności twórczej i ugruntowaniu etyki absolutnej³³. Z kolei wszystko to, co będzie prowadziło do choroby, słabości i śmierci, będzie musiało być uznane za złe. Niby nic odkrywczego, ale jednak mamy tutaj bardzo szczególnie przykład ideologii wolnościowej, w której punktem odniesienia mają być wartości zdefiniowane przez pryzmat ludzkiego życia. Ta etyka teleologiczna, ukierunkowana na cel, w sposób znaczący zawęża człowiekowi szlachetnemu możliwość wyboru swego życiowego celu.

Ów wzór wartości, o którym w swoich pismach wspomina autorka *Cnoty egoizmu*, polegać ma na zorientowaniu etyki i hierarchii wartości wokół człowieka i ludzkiego życia, a tym samym uczynieniu z życia człowieka swoistej hiperwartości, czyli tego, co Rand określa mianem „celu ultymatywnego”. George Reisman wskazuje ten element jako cechę wspólną myśli Rand i Ludwiga von Misesa, uznawanego za założyciela libertariaizmu, dla którego życie człowieka ma być wręcz czymś w rodzaju standardu wartości. Etyka opierająca się właśnie na wartości życia ludzkiego jest przez von Misesa określana mianem absolutnej, co nie znaczy, że autor *Ludzkiego działania* aprobuje system Rand³⁴. Wartość tę należałoby uznać wedle kategoryzacji wartości Maxa Schelera za wartość moralną (bynajmniej nie witalną, jakby się z pozoru wydawało), albowiem wchodzi ona immanentnie w relacje z wszystkimi pozostałymi wartościami, czyli hedonistycznymi, utylitarnymi, witalnymi, duchowymi i religijnymi. Ponadto trzeba by przyjąć, że wśród wartości moralnych jest ona wartością absolutną, nie zaś tylko bezwzględną. Życie człowieka staje się tym samym najistotniejszym kryterium wszelkich ocen, wyborów i dysfunkcji. Idąc tą drogą, jako że naczelnym celem życia człowieka uczyniono życie, nie zaś śmierć, wówczas wszyscy, którzy przeciwko tejże wartości występują, określani zostaną przez Rand mianem „metafizycznych potworów”³⁵. Ci, mając swoje życie w pogardzie,

³⁰ *Journals of Ayn Rand*, red. D. Harriman, New York 1999, s. 28.

³¹ A. Rand, *Etyka absolutna*, s. 27.

³² *Tamże*, s. 31.

³³ P.M. O’Neil, *Ayn Rand and the Is-Ought Problem*, „The Journal of Libertarian Studies” 1983, Vol. 7, nr 1, s. 83-84.

³⁴ G. Reisman, *Ayn Rand and Ludwig von Mises*, s. 253-254.

³⁵ Zob. A. Rand, *Atlas zbudowany*, s. 1021.

tworzyć będą sobie wyimaginowane cele natury metafizycznej czy mistycznej, jak zbawienie, zjednoczenie z Bogiem, dobro wspólne, sprawiedliwość społeczna, pojednanie, *katharsis* itp. Nie wszystkie więc wybory – jak widać – są przez Rand aprobowane. Nie mamy tutaj manifestacji skrajnego tolerancjonizmu, dla którego każdy ludzki wybór będzie świętością. Wybory irracjonalne – wedle jej własnych kryteriów irracjonalności – są przez nią traktowane jako przejawy głupoty, której efektem prędzej czy później musi być śmierć. Przykładem takiego irracjonalizmu jest dla autorki *Atlasy zbuntowanego* religia i religijność, więc ich krytyka stanowić będzie często pojawiający się czynnik jej refleksji o charakterze etycznym czy aksjologicznym. Religia oddala człowieka – w jej opinii – od prawdziwego życia, mając go obietnicą istnienia jakiegoś wyimaginowanego lepszego świata, na którego istnienie nie przedstawia się żadnych namacalnych dowodów.

Istota ludzka jednakże – podkreśla to stanowczo Rand w *For the New Intellectual* – nie może żyć chwilą i nieustannie przeformułowywać swojego świata wartości. Jedyne jego kompletność, spójność, ciągłość i integralność mogą zagwarantować podejmowanie działań, które będzie można określić jako dobre, które z pełną odpowiedzialnością poddać będzie można niezależnemu osądowi³⁶. Brak oparcia w wartościach i niestabilność aksjologicznego fundamentu współczesnego człowieka są dla autorki *Atlasy zbuntowanego* tożsame z tego człowieka umieraniem, a odwracanie się od wartości to samozagłada i samobójstwo. I choć ludzie robią wszystko, aby zatroszczyć się o własną nieśmiertelność, to paradoksalnie coraz bardziej się od niej oddalają:

Wiesz, jak ludzie pragną nieśmiertelności. A jednak umierają z każdym mijającym dniem. Kiedy ich spotykasz, nie są tymi, których spotkałaś poprzednio. W każdej godzinie zabijają część siebie. Zmieniają się, zaprzeczają, odwracają – i nazywają to rozwojem. W końcu nie zostaje nic, co nie byłoby przeinaczone ani zdradzone; tak jakby nigdy nie istniała jednostka, tylko procesja przymiotników znikających i pojawiających się w nieforemnej masie³⁷.

Bynajmniej nie należy dostrzegać w tym krytyki wszelkich zmian postaw moralnych bądź korekty przez ludzi własnych decyzji, przekonań i postanowień. Stabilny i niewzruszony ma być w systemie wartości człowieka jedynie ów wspomniany wzór moralny, a tymże jest człowiek i jego życie, bo – jak pisze Rand we wstępie do *Źródła*, drugiej swojej wielkiej powieści – *ani polityka, ani etyka, ani filozofia same w sobie nie są celem – ani w życiu, ani w literaturze. Celem jako takim może być jedynie Człowiek³⁸. Self-made giant*, jak to określa Etkind, stanowi fundament swojej mitologii Rand, która wyłania się ze świata wszystkich jej powieści³⁹. Etyka człowieka szlachetnego zasadza się więc na konieczności stabilnego i bezkompromisowego oparcia się na obronie ludzkiego życia jako właśnie wartości ultymatywnej.

Etyka absolutna, którą proponuje Rand, jest więc niewątpliwie filozofią życia. Także geneza tejże myśli pozwala doszukiwać się podobieństw między tą koncepcją

³⁶ A. Rand, *For the New Intellectual. The Philosophy of Ayn Rand*, New York 1961, s. 12.

³⁷ Tamże, *Źródło*, przeł. I. Michałowska, Poznań 2007, s. 523.

³⁸ Tamże, *Przedmowa do jubileuszowego wydania z okazji 25-lecia „Źródła”*, [w:] tamże, *Źródło*, s. 10.

³⁹ C. Young, *The Russian Cultural Connection...*, s. 189.

a filozoficznym trendem zwanym filozofią człowieka, który zrodził się w Europie w drugiej połowie XIX wieku jako odpowiedź na narastające przekonanie o kryzysie człowieka, jego świata wartości, a także zapaści i nieuchronnego końca cywilizacji europejskiej. Do nurtu filozofii życia *sensu stricto* zaliczani są m.in. Friedrich Nietzsche, Wilhelm Dilthey, Henri Bergson, José Ortega y Gasset i Oswald Spengler⁴⁰. Autorka *Cnoty egoizmu* niekoniecznie wkomponowuje się w tak rozumianą filozofię życia – choć do tego akurat trzeba by podjąć całkiem odrębne studia, a niniejszy tekst bynajmniej nie ma na celu rozważenia tego problemu – jednak sam witalistyczny antropocentryzm na pewno pozwala mówić chociażby o filozofii życia rozumianej swoiście, filozofii życia *sensu largo*. Nie ma Rand wątpliwości, że taki antropocentryczny system etyczny będzie się opierał na rozumie. W *Atlasie zbuntowanym* oraz *Źródle* zaprezentowane są przykładowe życiorysy bohaterów, którzy swym życiem udowadniają niejako, że *moralność rozumna istnieje i to ona jest właściwa człowiekowi, a jej kryterium wartości stanowi ludzkie życie. Wszystko, co służy życiu istoty rozumnej, jest dobrem; to, co je niszczy, jest złem*⁴¹. Tak sformułowany system nie wymaga budowania abstrakcyjnych teorii i dowodów – zaklasyfikowalibyśmy go raczej do systemów zdroworozsądkowych, w których kryteria moralnej oceny zawsze odsyłają nas do człowieka i człowieczeństwa. Podobnie kiedy Rand mówi o racjonalności i rozumności, wówczas nie stara się tworzyć skomplikowanych koncepcji filozoficznych, ale chodzi jej raczej o sam fakt zaakceptowania przez człowieka rozumu jako narzędzia poznania, źródła wiedzy i swoistego łącznika z rzeczywistością⁴². Tak zdefiniowany racjonalizm ma stanowić remedium na antyracjonalistyczne i irracjonalistyczne tendencje w kulturze i cywilizacji Zachodu. Autorka *Powrotu człowieka pierwotnego* nieustannie przestrzega nas przed zgubnymi skutkami odchodzenia ludzkości od racjonalności, przypominając jednocześnie, że to rozum powinien być zawsze władcą wszelkich ludzkich form wyrazu, któremu wszelkie inne – m.in. emocje – muszą zostać podporządkowane, gdyż tylko w ten sposób człowiek będzie w stanie postępować w zgodzie z etyką absolutną⁴³. Etyka absolutna Rand jest więc wybitnie racjonalistyczna, można by wręcz powiedzieć: „rozumocentryczna”. Ów rozum stanowi zasadniczy klucz do Randiańskiego antropocentryzmu.

Poprzez antropocentryzm w etyce absolutnej autorka *Atlasa zbuntowanego* stara się odbudować postawę szacunku do człowieka i jego życia, która – jak przekonuje – na skutek rozprzestrzeniania się światopoglądów religijnych uległa i stale ulega deprecjacji. We wstępie do jubileuszowego wydania *Źródła* autorka konkluduje, iż *monopol religii na etykę sprawił, że niezmiernie trudno jest przekazać emocjonalne znaczenie i konotacje światopoglądu racjonalnego. Religia nie tylko wyjąłowiła domenę etyki, kierując moralność przeciwko człowiekowi, lecz także przywłaszczyła sobie najwyższe moralnie pojęcia obecne*

⁴⁰ Zob. T. Gadacz, *Historia filozofii XX wieku*, t. 1, Kraków 2009, s. 57-58.

⁴¹ A. Rand, *Atlas zbuntowany*, s. 1021.

⁴² D. Walsh, *A Revival of the Ancient Tradition in Ethics. Aristotle versus Rand*, „The Journal of Ayn Rand Studies” 2002, Vol. 4, nr 1, s. 107.

⁴³ M.M. Kamhi, L. Torres, *Critical Neglect of Ayn Rand's Theory of Art*, „The Journal of Ayn Rand Studies” 2000, Vol. 2, nr 1, s. 16.

w ludzkim języku, umieszczając je poza zasięgiem człowieka⁴⁴. Nie dość więc, że w religijnych systemach etycznych człowiek uzyskuje rangę jednego z wielu dzieł stworzonych przez różnie zdefiniowaną istotę boską, niejednokrotnie niedoskonałego i skażonego grzechem, zobowiązanego do uległości, służby i posłuszeństwa względem tejże istoty, to oprócz tego systemy te opierają się na pozaracjonalnych fundamentach, takich jak intuicja, objawienie oraz wiara, które nie są w stanie w sposób spójny i uporządkowany zorganizować ludzkiego świata wartości. Jak przekonują bohaterowie *Atlasy zbuntowanego*, moralność racjonalna budowana wokół celu, jakim jest człowiek, zawiera się w jednym jedynym aksjomacie: *istnienie istnieje – i w jednym jedynym wyborze: wyborze życia*⁴⁵. Na pozór banały, jednak w dalszej części okaże się, co Rand ma tutaj konkretnie na myśli. Nie jest wykluczone, że jej przywiązanie do człowieka jako kreatora, który stara się okiełznać przyrodę i naturę, bierze się również – jak twierdzi Etkind – z jej doświadczeń z systemem komunistycznym w Rosji i jego nastawieniem na industrializację i postęp⁴⁶. Intuicjonizmu etyki absolutnej Rand niektórzy badacze dopatrują się w jej sformułowaniu o braku konieczności potwierdzania istnienia rzeczywistości, która jawić się ma człowiekowi jako swoista oczywistość, niewymagająca żadnych dalszych dowodów (*self-evidence*)⁴⁷. Wszelkie formy zaprzeczania istnieniu świata rzeczywistego i świata wartości, doszukiwania się źródeł istnienia w człowieku, jego woli bądź świadomości, powątpiewania w świat materialny są dla Rand jedynie przejawami naiwności czy wręcz ślepoty na oczywistość istnienia. Taka postawa z kolei może być jedynie wynikiem rozbratu z rozumem.

W tym temacie Rand w największym stopniu krytyce poddaje światopoglądy religijne, wskazując je jako najbardziej wrogie etyce racjonalnej bądź też etyce absolutnej w wersji, jaką ona proponuje. Religijne systemy etyczne – w jej opinii – ukierunkowują myślenie człowieka na absolut i świat nadprzyrodzony. Transcendencja i kwestia eschatologiczna znajdują się w miejscu centralnym takich światopoglądów. Przyjęcie takiego systemu Rand interpretuje jako zdradę, jakiej dokonuje człowiek wobec siebie samego, pozwalając na to, aby istota nadprzyrodzona, której istnienie jest wysoce wątpliwe, uczyniła z nas obiekt swojego kaprysu. „Moralisci” – tak nazywa ona zwolenników etyk religijnych – przyzwalają, aby ich systemy wartości stały się *de facto* domeną kapryсів bogów i demonów oraz dziedzina *stricte* irracjonalną⁴⁸. Powieści Rand są więc manifestem niezgody na to, aby życie człowieka było kaprysem bożków bądź niegodziwych ludzi, którzy usiłują wyrzucić na nas presję oraz wymusić konkretne działanie. W zamysle mają być również manifestem niezgody na etykę, w której przelotny kaprys jednostki ludzkiej zdominuje jej wybory życiowe. Słyszymy głos odważnej krytyki przypominający, że od wieków uczy się nas i wpaja nam, iż *moralność to kodeks postępowania narzucony wam przez kaprys – kaprys mocy nadprzyrodzonych lub społeczeństwa, mający*

⁴⁴ Taż, *Przedmowa do jubileuszowego wydania...*, s. 11.

⁴⁵ Taż, *Atlas zbuntowany*, s. 1025.

⁴⁶ C. Young, *The Russian Cultural Connection...*, s. 190.

⁴⁷ F. Seddon, *Rand and Rescher on Truth*, „The Journal of Ayn Rand Studies” 2006, Vol. 8, nr 1, s. 42-45.

⁴⁸ A. Rand, *Etyka absolutna*, s. 12.

*służyć zamiarom bożym lub dobru sąsiada, zadowoleniu władz z zaświatów lub z sąsiedztwa – ale nie waszemu życiu czy przyjemności*⁴⁹. Zdradą człowieczeństwa jest przyjęcie takiego systemu, w którym człowiek rozumny zredukowany zostaje do roli sługi i biernego pionka w grze zaplanowanej przez istotę, której istnienia nie potrafi nawet doświadczyć. Człowiek Rand to bohater i *homo creator*, a jego system wartości opierać się musi na obiektywnych czynnikach, jakimi są świat i prawda o jego istnieniu, a także rozum i jego rola w podtrzymywaniu ludzkiego życia.

Nie ma zgody w systemie etyki absolutnej na uleganie przez człowieka własnym kaprysom. Nie proponuje Rand w najmniejszym stopniu takiej wersji liberalizmu czy libertarianizmu, która uzasadniałaby skupienie się człowieka na dążeniach do realizacji chwilowych uciech i prostackich „chceń”. Autorka *Cnoty egoizmu* przypomina, że *kaprys to pragnienie, które odczuwa osoba nie znająca i nie troszcząca się o odkrycie jego przyczyny, jego źródła*⁵⁰. Skupienie się na człowieku i stawianie w centrum zainteresowania ludzkiego życia nie może więc implikować hołdowania prostym, chwilowym i przelotnym uciechom ani obierania postawy prymitywnego hedonizmu⁵¹. Nie jest dopuszczalne przyjmowanie hierarchii wartości, która rzekomo została człowiekowi nadana przez jakąś istotę wyższą, tak samo jak nie należy godzić się na taki kodeks, który ustanowiony został demokratycznie i przyjęty jako efekt działań *vox populi*, albowiem *etyka nie jest mistyczną fantazją ani konwencją społeczną, ani też zbędnym, subiektywnym luksusem, który można włączyć lub wyłączyć w każdym nagłym wypadku (potrzebie). Etyka jest obiektywną, metafizyczną koniecznością ludzkiego trwania*⁵². Rozum, umysł i rzeczywistość to idee, w których wedle „moralistów” różnej maści nie ma miejsca na etykę, zaś – według Rand – te obszary dopiero stają się elementami, dzięki którym etyka absolutna i spójny system wartości człowieka mogą istnieć⁵³. Metafora silnika z *Atlasa zbuntowanego* w sposób wyraźny pokazuje, że *twoja zdolność odczuwania jest pustym silnikiem, a twoje wartości paliwem, którego dostarcza mu umysł. Jeśli wybierzesz mieszaninę sprzeczności, zatrze silnik, spowoduje zardzewienie przekładni i zniszczy cię przy pierwszej próbie przemieszczenia się za pomocą maszyny, którą ty sam, kierowca, zepsułeś*⁵⁴. Człowiek bowiem jest głównym odpowiedzialnym

⁴⁹ Tamże, *Atlas zbuntowany*, s. 1018.

⁵⁰ Tamże, *Etyka absolutna*, s. 12.

⁵¹ Analizy różnych systemów wartości prowadzą Rand do wniosków dość daleko posuniętych. W jej opinii właściwie wszystkie nieindywidualistyczne oraz religijne systemy etyczne opierają się na kaprysie różnie rozumianym. Nawet tak wydawałoby się bliski jej ze względu na antropologię i pochwałę człowieka wybitnego Nietzsche czy posiadający te same liberalne korzenie John Stuart Mill. Dostrzega ona, że wszyscy oni z reguły w założeniu starali się stworzyć systemy racjonalne, które faktycznie okazały się różnymi hipotazami moralności opartej na kaprysie. Nietzsche hołdował indywidualnym kaprysom nihilistycznych jednostek bezkrytycznie przywiązanych do myśli o własnej wyjątkowości czy wręcz doskonałości, a Mill, Jeremy Bentham czy August Comte wzywali jednostkę do uległości względem kaprysów innych ludzi. Zob. *tamże*, s. 34.

⁵² *Tamże*, s. 24.

⁵³ Zob. *tamże*, s. 14.

⁵⁴ Tamże, *Atlas zbuntowany*, s. 1029.

za swoją moralność – on podejmuje decyzje, definiuje wartości, werbalizuje przywiązanie do określonych norm etycznych. Rand nie zamierza więc – w przeciwieństwie do światopoglądów religijnych czy ideologii totalitarnych – zmuszać człowieka do wyznawania konkretnej wizji etyki. Oczekuje ona od człowieka rozumnego otwarcia na prawdę, świat, rzeczywistość i życie, a wtedy – jeśli będzie on człowiekiem prawdziwie wolnym – sam poradzi sobie z odczytaniem kodu właściwej etyki obiektywnej, etyki absolutnej.

Czy jednak Rand nadal wierzy w człowieka? Odpowiedź na to pytanie niestety jawi się dość pesymistycznie: człowiek współczesny to niejednokrotnie „żywy trup”⁵⁵, czyli człowiek bez moralności, który ulega bezmyślnej autodestrukcji. Większość ludzi wybiera kaprys zamiast rozumu i podległość transcendencji zamiast odpowiedzialności za własne, autonomicznie podejmowane decyzje moralne. Kryzys aksjologiczny człowieczeństwa nieuchronnie prowadzić musi do zatrzymania postępu i powrotu człowieka pierwotnego (stąd zresztą tytuł jednego z jej najpopularniejszych zbiorów esejów). Bycia człowiekiem nie należy bowiem interpretować jedynie jako przynależności do gatunku *homo sapiens* – zdaniem Rand człowiek musi być człowiekiem z wyboru, a zadaniem etyki jest nauczenie go, jak żyć, aby być człowiekiem właśnie⁵⁶. Człowiek zyskuje tutaj rangę istoty wartościotwórczej – potrafi tworzyć wartości, werbalizować je, a także w dalszej kolejności wybierać je i kierować się nimi w życiu – wszelkie wartości stworzone przez człowieka muszą jednak być w zgodzie z priorytetami i aksjomatami etyki absolutnej, przez rozumnego człowieka odkrytej. Ten, kto rezygnuje z działalności wartościotwórczej i czyni się istotą bez wartości bądź poza wszelkimi wartościami, w efekcie sam dokonuje swojej dehumanizacji, umieszcza się raczej w gronie zwierząt niż ludzi. Żona Reardena, jednego z głównych bohaterów *Atlasa zbuntowanego*, zdawała sobie sprawę z ważności wartości w życiu człowieka, dlatego właśnie pragnęła zniszczyć w nim [Reardenie, swoim mężu – przyp. S.D.] *poczucie własnej wartości, wiedząc, że człowiek wyrzekający się swojej wartości jest na łasce wszystkich; pragnęła przelamać jego czystość moralną, wstrząsnąć jego niezachwianą prawością za pomocą trucizny wyrzutów sumienia – jakby, gdyby się złamał, jego zepsucie miało usprawiedliwiać jego własne*⁵⁷. Rezygnacja z celu ultymatywnego, jakim jest i powinien być zawsze człowiek, jest odrzuceniem etyki absolutnej – taki człowiek jest zaś człowiekiem złamanym. A przecież etyka absolutna Rand – jak wspomniano na początku – jest etyką perfekcjonistyczną, która za cel stawia sobie walkę z człowiekiem złamanym właśnie.

Człowiek złamany nie chce wybierać wartości, bo boi się odpowiedzialności za decyzje, które będą konsekwencją tychże wyborów. Wygodniejsze i bezpieczniejsze wydaje mu się niedokonywanie żadnego wyboru, pozostawienie siebie w postawie wyciekającej, zadekларowanie niewiedzy bądź nieumiejętności dokonania wyboru wartości. Relatywizm okazuje się zgubnym – zdaniem Rand – efektem takiej postawy, gdyż *relatywistyczna teoria etyki jest, ściśle biorąc, nie tyle teorią, ile negacją etyki. Co więcej, negacją*

⁵⁵ Zob. tamże, s. 1022.

⁵⁶ Tamże, *Etyka absolutna*, s. 26.

⁵⁷ Tamże, *Atlas zbuntowany*, s. 982.

prawdy, negacją nie tylko egzystencji ludzkiej, ale także wszelkiej egzystencji⁵⁸. Wszak jeśli odrzucamy wartości i nie stawiamy człowieczeństwa w centrum naszego systemu etycznego, to w efekcie odrzucamy człowieczeństwo, nie chcemy go bronić i chronić, nie dowodzimy jego szczególności i wyjątkowości. Rand staje więc zdecydowanie po stronie współczesnych krytyków relatywizmu etycznego, widząc w nim już nie tylko źródło bądź niebezpieczeństwo nihilizmu, ale utożsamiając go wprost z nihilizmem. Swoje wnioski zaś rozszerza także na całą sferę kultury i dziedzictwa cywilizacyjnego, dowodząc, że *nic nie niszczy i nie dezintegruje kultury czy charakteru człowieka tak dogłębnie jak reguła agnostycyzmu moralnego: pogląd, że nie wolno wydawać ocen moralnych na temat innych, że trzeba być moralnie tolerancyjnym wobec wszystkiego, że dobro polega na nierozróżnianiu dobra i zła*⁵⁹. „Nierozróżnianie dobra i zła” to dla Rand zwyczajnie ślepotą na wartości – coś, co moglibyśmy nazwać ślepotą aksjologiczną – czyli choroba niektórych społeczeństw zakorzeniona w swoistej ślepotie na prawdę obiektywną i rzeczywiste właściwości rzeczy. Tutaj dostrzec można wpływy Arystotelesa oraz późniejszych szkół filozoficznych bardzo mocno w arystotelizmie zakorzenionych. W swoim zbiorze esejów *Kapitalizm. Nieznany ideał* Rand podkreśla, iż *teoria obiektywna uznaje, że dobro jest aspektem rzeczywistości w relacji do człowieka, musi więc zostać przez człowieka odkryte, a nie wynalezione*⁶⁰.

Jedynym ratunkiem – jak podkreśla autorka *Atlasa zbuntowanego* – dla człowieka współczesnego, a zarazem ratunkiem dla cywilizacji ludzkiej, jest promocja etyki absolutnej, w której centrum będzie się znajdował człowiek i jego życie. Rand widzi w sobie misjonarkę, której zadanie polega na obnażaniu błędów człowieka współczesnego, w szczególności zaś na wskazaniu zgubnej ścieżki, jaką kroczy:

*Musiałam określić i przedstawić racjonalny system etyczny. Człowiek żyje wśród innych ludzi i wchodzi w interakcje z nimi, musiałam zatem ukazać również system społeczny, umożliwiający człowiekowi idealnemu istnienie i funkcjonowanie – wolny, produktywny, racjonalny system, który bierze i nagradza to, co w każdym człowieku najlepsze – czyli, rzecz jasna, kapitalizm oparty na liberalizmie gospodarczym*⁶¹.

Kapitalizm i liberalizm gospodarczy stanowią więc swoistą nadbudowę dla aksjologicznej bazy zarysowanej przez Rand w koncepcji etyki absolutnej. Jak najbardziej współgra to z indywidualistycznym przekonaniem, że jednostki są nie tylko jedynymi sędziami, ale również jedynymi uprawnionymi twórcami etycznych i politycznych kryteriów⁶². Domaga się ona jednak mówienia o kapitalizmie bez żadnej upiększającej go maski: *communitarian, collectivist, welfare*⁶³. Chodzi jej bowiem również o to, aby skonstruować taki

⁵⁸ Taż, *Etyka absolutna*, s. 40.

⁵⁹ Taż, *Jak prowadzić racjonalne życie w nieracjonalnym społeczeństwie?*, [w:] taż, *Cnota egoizmu*, s. 84.

⁶⁰ Taż, *Czym jest kapitalizm?*, [w:] taż, *Kapitalizm. Nieznany ideał*, przeł. J. Łoziński, Poznań 2013, s. 31.

⁶¹ Taż, *Przedmowa do jubileuszowego wydania...*, s. 10.

⁶² R. Legutko, *Etyka absolutna i społeczeństwo otwarte*, Kraków 1994, s. 38.

⁶³ S. Žižek, *The Actuality of Ayn Rand*, „The Ayn Rand Studies” 2002, Vol. 3, nr 2, s. 215. Nie chodzi o jakiś „sugar coating”. J.B. Ridpath, *Fletcher’s Views on the Novelist’s Aesthetic Purpose in Writing*, „The American Journal of Economics and Sociology” 1976, Col. 35, nr 2, s. 213.

system społeczny, prawny, państwowy i gospodarczy, w którym każdy człowiek bez skrupowania będzie mógł nie tylko zdefiniować swoją hierarchię wartości, ale wszyscy ludzie będą w stanie zgodnie i efektywnie funkcjonować w tej samej przestrzeni społecznej. Projekt etyki absolutnej Ayn Rand w samym centrum stawia człowieka, jednak aksjomatem tego systemu jest ludzkie życie – istnienie człowieka. Tej wizji podporządkowane są wartości i cnoty przez nią promowane, a są to: rozum i racjonalność, szczęście i produktywność, sprawiedliwość i duma oraz prawda i uczciwość. Nie da się zrozumieć libertarianizmu Rand, jej koncepcji państwa i gospodarki, bez uprzedniego zrozumienia fundamentów aksjologicznych jej myśli sformułowanych w koncepcie etyki absolutnej.

BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 5, przeł. D. Gromska, Warszawa 2000.
- Bass R.H., *Egoism versus Rights*, „The Journal of Ayn Rand Studies” 2006, Vol. 7, nr 2.
- Bell-Villada G.H., *Who Was Ayn Rand?*, „Salmagundi” 2004, nr 141/142.
- Boaz D., *Libertarianizm*, przeł. D. Juruś, Poznań 2005.
- Cox S.D., *Ayn Rand. Theory versus Creative Life*, „The Journal of Libertarian Studies” 1986, Vol. 8, nr 1.
- Gadacz T., *Historia filozofii XX wieku*, t. 1, Kraków 2009.
- Johnson G.R., *Ayn Rand and the Mastery of Nature*, „The Journal of Ayn Rand Studies” 2000, Vol. 2, nr 1.
- Journals of Ayn Rand*, red. D. Harriman, New York 1999.
- Kamhi M.M., Torres L., *Critical Neglect of Ayn Rand's Theory of Art*, „The Journal of Ayn Rand Studies” 2000, Vol. 2, nr 1.
- Kuniński M., *Wiedza, etyka i polityka w myśli F. A. von Hayeka*, Kraków 1999.
- O’Neil P.M., *Ayn Rand and the Is-Ought Problem*, „The Journal of Libertarian Studies” 1983, Vol. 7, nr 1.
- Legutko R., *Etyka absolutna i społeczeństwo otwarte*, Kraków 1994.
- Legutko R., *Spory o kapitalizm*, Kraków 1994.
- Legutko R., *Traktat o wolności*, Gdańsk 2007.
- Porębski C., *Co nam po wartościach?*, Kraków 2001.
- Rand A., *Atlas zbuntowany*, przeł. I. Michałowska, Poznań 2008.
- Rand A., *Czym jest kapitalizm?*, [w:] też, *Kapitalizm. Nieznany ideał*, przeł. J. Łoziński, Poznań 2013.
- Rand A., *Etyka absolutna*, [w:] też, *Cnota egoizmu. Nowa koncepcja egoizmu*, przeł. na podstawie wydania Oficyny Liberałów [pięć niezależnych osób, bez podania nazwisk], Poznań 2000.
- Rand A., *For the New Intellectual. The Philosophy of Ayn Rand*, New York 1961.
- Rand A., *Jakśmy do światła*, [w:] też, *Powrót człowieka pierwotnego. Rewolucja antyprzemysłowa*, przeł. Z.M. Czarnecki, Poznań 2003.
- Rand A., *Jak prowadzić racjonalne życie w nieracjonalnym społeczeństwie?*, [w:] też, *Cnota egoizmu. Nowa koncepcja egoizmu*, przeł. na podstawie wydania Oficyny Liberałów [pięć niezależnych osób, bez podania nazwisk], Poznań 2000.

- Rand A., *Profity: studencka „rebelia”*, [w:] też, *Powrót człowieka pierwotnego. Rewolucja anty-przemysłowa*, przeł. Z.M. Czarnecki, Poznań 2003.
- Rand A., *Przedmowa do jubileuszowego wydania z okazji 25-lecia „Źródła”*, [w:] też, *Źródło*, przeł. I. Michałowska, Poznań 2007.
- Rand A., *Źródło*, przeł. I. Michałowska, Poznań 2007.
- Reisman G., *Ayn Rand and Ludwig von Mises*, „The Journal of Ayn Rand Studies” 2005, Vol. 6, nr 2.
- Ridpath J.B., *Fletcher’s Views on the Novelist’s Aesthetic Purpose in Writing*, „The American Journal of Economics and Sociology” 1976, Col. 35, nr 2.
- Seddon F., *Rand and Rescher on Truth*, „The Journal of Ayn Rand Studies” 2006, Vol. 8, nr 1.
- Tatarkiewicz W., *O doskonałości*, Warszawa 1976.
- Teluk T., *Czy egoizm jest cnotą?*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2001, nr 5.
- Walsh D., *A Revival of the Ancient Tradition in Ethics. Aristotle versus Rand*, „The Journal of Ayn Rand Studies” 2002, Vol. 4, nr 1.
- Young C., *The Russian Cultural Connection. Alexander Etkind on Ayn Rand*, „The Journal of Ayn Rand Studies” 2004, Vol. 6, nr 4.
- Žižek S., *The Actuality of Ayn Rand*, „The Ayn Rand Studies” 2002, Vol. 3, nr 2.

Dr Sławomir DRELICH – adiunkt w Katedrze Europeistyki Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK w Toruniu; publicysta i członek redakcji kwartalnika „Liberté!”; zajmuje się etyką mediów, etyką polityki, komunikacją społeczną, populizmem i liberalizmem. W roku 2010 laureat stypendium „Zostańcie z nami!” przyznawanego przez Fundację Tygodnika „Polityka”; w 2012 zdobywca I nagrody w konkursie Rzecznika Praw Dziecka na skrypt i projekt zajęć dydaktycznych poświęconych promocji praw dziecka. Autor książek: *Populistów ethos zmanipulowany* (2010) oraz *Wojny trybuna ludowego. Przypadek Andrzeja Leppera* (2013). Publikował m.in. w „Ruchu Filozoficznym”, „Athenaeum. Political Science”, „Ethosie”, „Studiach Humanistycznych AGH”, „Historii i Polityce”.